

Sarkozy: chrześcijanie na Bliskim Wschodzie są ofiarami czystek religijnych

Chrześcijanie na Bliskim Wschodzie są ofiarami czystek religijnych - ostrzegął wczoraj prezydent Francji Nicolas Sarkozy po tym, jak przez rejon przetoczyła się seria ataków na kościoły.



Sarkozy powiedział tak podczas wygłaszania swojej corocznej przemowy do przywódców religijnych, jako że chrześcijanie koptyjscy świętowali wczoraj zgodnie z kalendarzem prawosławnym Boże Narodzenie.

„Nie możemy akceptować i tym samym ułatwiać czegoś, co coraz bardziej wygląda na szczególnie perwersyjny program czystek religijnych na Bliskim Wschodzie.”

W ataku na koptyjski kościół w egipskiej Aleksandrii 1 stycznia zginęło 21 osób. Nikt nie przyznał się do ataku, ale nastąpiły po nim groźby przeciwko koptom od powiązanej z Al-Kaidą grupy, która wzięła odpowiedzialność za październikowy atak na kościół w Bagdadzie.

68 osób zginęło w ataku na kościół katolicki obrządku syryjskiego, jednym z wielu uderzeń na chrześcijan w Iraku.

Ofiary zamachów w Aleksandrii i Bagdadzie były „naszymi zbiorowymi męczennikami”, jak powiedział Sarkozy. „Oni są męczennikami wolności wyznania. Prawa, jakie gwarantujemy w naszym kraju wszystkim religiom, muszą też być gwarantowane przez inne kraje.”

Policja we Francji oraz innych krajach europejskich wzmocniła ochronę koptyjskich kościołów w okresie Bożego Narodzenia. Francuskie służby wszczęły w tym tygodniu śledztwo w sprawie powiązanej z terroryzmem, po tym jak jeden ksiądz obrządku koptyjskiego otrzymał we Francji internetowe groźby przeciwko swojemu kościołowi.

„Groźby wymierzone w kościół koptyjski we Francji są niedopuszczalne i poprosiłem rząd, by traktował je poważnie - powiedział Sarkozy. - Społeczność muzułmańska we Francji jest przerażona tymi zbrodniami popełnianymi w imię islamu. Terroryzm fundamentalistów zabija również muzułmanów”.

Prezydent bronił również idei wolności wyznania, tematu nader delikatnego w zdecydowanie laickiej Francji, w której w zeszłym roku uchwalono prawo zabraniające noszenia w miejscach publicznych zasłon twarzy oraz pełnego stroju muzułmańskiego.

„Laicka Republika prowadzi stały dialog z religiami, aby być w stanie ich wysłuchać, a czasami po to, aby wiedzieć, dlaczego ich nie słuchać.” I dodał: „Francja nigdy nie pozwoli żadnej religii na narzucanie sobie praw”.

Wielowyznaniowa Konferencja Przywódców Religijnych we Francji wydała wczoraj takie oświadczenie: „Ta przemoc popełniona ‚w imię Boga’ przeciwko innym wierzącym nie tylko rani religię, ale i całą ludzkość”.

Później Sarkozy odpowiedział na niedawne kontrowersyjne komentarze Marine Le Pen z

prawicowego Frontu Narodowego, która porównywała muzułmanów modlących się na francuskich ulicach poza meczetami do okupacji nazistowskiej. „[Francja] nie może zaakceptować tego, że religia przejmuje przestrzeń publiczną bez zezwolenia – powiedział. – Ale to jasno implikuje, że Republika musi dotrzymać obietnicy i zapewnić każdemu przyzwoite miejsce do modłów”.

Szacuje się, że 20 tysięcy koptów mieszka w Wielkiej Brytanii, zaś 45 tysięcy – we Francji. Główny biskup kościoła koptyjskiego w Wielkiej Brytanii biskup Angaelos powiedział, że policja „miała baczne oko na sytuację” w okresie Bożego Narodzenia. Kościół koptyjski jest jednym z najstarszych kościołów na świecie, został założony przez św. Marka Ewangelistę kilkadziesiąt lat po ukrzyżowaniu Jezusa. (db)

Tłum. Veronica Franco

<http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/france/8246278/Nicolas-Sarkozy-says-Christians-in-Middle-East-are-victim-of-religious-cleansing.html>